

Katarzyna Jasińska

Artyści dla edukacji



Tekst: **Katarzyna Jasińska**

Absolwentka Wydziału Malarstwa warszawskiej ASP (dyplom w pracowni prof. Stefana Gierowskiego). Od ponad 20 lat nauczycielka plastyki, prowadzi również zajęcia z metodyki edukacji artystycznej na SGGW, doradca metodyczny w zakresie edukacji plastycznej. Pracuje w Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń. Autorka innowacji edukacyjnych. Jako doradca WCIES tworzy programy i szkolenia skierowane do warszawskich nauczycieli. Uhonorowana Odznaką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Pro Memoria.

Konsultacja merytoryczna:

Anna Płusa

Redakcja i korekta:

Anna Wawryszuk

Projekt okładki:

Barbara Jechalska

Redakcja techniczna i skład:

Anna Wawryszuk

Warszawa 2018

Publikacja jest rozpowszechniana na zasadach wolnej licencji

Creative Commons – Uznanie Autorstwa – Użycie Niekommercyjne (CC-BY-NC)

Ośrodek Rozwoju Edukacji

Aleje Ujazdowskie 28

00-478 Warszawa

tel. 22 345 37 00

www.ore.edu.pl

Spis treści

Wstęp	4
Przykłady twórczych warsztatów dla nauczycieli prowadzonych przez artystów	6
Plener rzeźby land-art w Celestynowie pod Warszawą	6
Warsztaty mozaiki inspirowanej mozaiką z Rawenny	7
Artystyczne inspiracje Roberta Maciejuka	7
Wyprawa z paletą i pędzlem w głąb historii sztuki	8
Artyści dla edukacji – artyści dla szkoły	10
Zakończenie	12

Wstęp

Twórczy nauczyciel to twórczy uczeń.

Wszyscy wiemy, że trzeba kształcić w ludziach kreatywność, ponieważ tylko twórczy człowiek poradzi sobie w dynamicznie zmieniającym się świecie. Twórczość jest podstawą inicjatywności i przedsiębiorczości, czyli kluczowych kompetencji doskonalenia się przez całe życie. Wiemy już, że trzeba kształcić bycie twórczym... tylko do końca nie wiemy, **jak** to robić.

Według raportu Eurydice¹, a także moich własnych doświadczeń, aktywny twórczo artysta jest w mocy zainspirować zarówno dorosłych, jak i dzieci oraz poprowadzić nas przez miedzyproces twórczego².

Współpraca artystów ze szkołami była w Warszawie realizowana już wcześniej, jednak polegało to głównie na jednorazowych wizytach klas w domach kultury na zajęciach z artystą (np. SCEK w Warszawie), okazjonalnych warsztatach towarzyszących wystawom w galeriach (np. w Zachęcie czy Zamku Ujazdowskim) lub nielicznych działaniach organizacji pozarządowych realizujących konkretne projekty w szkołach. Dodatkowo we współpracy tej często edukatorami nie byli artyści, tylko animatorzy kultury i historycy sztuki. Nie znam żadnego przykładu programowej współpracy artystów z nauczycielami. Jako doradczynie metodyczna w zakresie edukacji plastycznej dostrzegłam wielką potrzebę nawiązania takiej współpracy.

Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń w latach 2016/2017 i 2017/2018 rozpoczęło realizację projektu „Artyści dla edukacji”, w którym instruktorami edukatorami są artyści różnych dziedzin. Projekt ten to cykl spotkań (głównie warsztatowych), których uczestnikami są warszawscy nauczyciele plastyki, edukacji plastycznej, zajęć artystycznych, muzyki, wiedzy o kulturze, nauczyciele świetlic, przedszkoli, teatru, psychologii i inni zainteresowani oraz artyści malarze, rzeźbiarze, graficy, reżyserzy teatralni, twórcy lalek, choreografowie.

¹ Fundacja Eurydice *Edukacja artystyczna i kulturalna w Europie*, Warszawa 2010.

² Według raportu „...mniej więcej 1/3 państw Unii informuje, że zachęca do partnerskiego współdziałania szkół, nauczycieli, uczniów i artystów...”; „Na Węgrzech w roku 2004 zapoczątkowano partnerstwo między nauczycielami przedmiotów artystycznych i zawodowymi artystami. Zorganizowano kurs dla nauczycieli pracujących w szkołach z dużą liczbą społecznie upośledzonych dzieci romskich, który był prowadzony przez zawodowych artystów. Poza tym szkoleniem nauczyciele wykorzystali aktywny udział artysty w tworzeniu i prowadzeniu projektów artystycznych w swoich szkołach. Powstał plan zorganizowania (z pomocą Węgierskiego Stowarzyszenia Kreatywnych Artystów oraz Studia Młodych Artystów) serii wizyt zawodowych artystów w szkołach, ale z przyczyn finansowych plan ten nie został jeszcze zrealizowany”.; „W Danii »Sieć dla dzieci i kultury« prowadzi program »Zaproś artystę«, który daje dzieciom i młodym ludziom szansę poznania artystów. Zapewnia wsparcie finansowe instytucji przedszkolnych oraz szkół podstawowych i średnich w angażowaniu artystów do pracy w szkole przez określony czas. W Irlandii urzędy hrabstw są odpowiedzialne za program »Artyści w szkołach«, który polega przede wszystkim na zapraszaniu artystów i poetów do pracy z nauczycielami i dziećmi w szkołach”.

Powstał on na podstawie obserwacji kilku spotkań nauczycieli z artystami, jakie w roku szkolnym 2015/2016 odbywały się pod egidą WCIES. Były to m.in.

- warsztaty z Mirosławem Maszlanko – rzeźbiarzem land-art,
- kurs i plener malarski z Leszkiem Jasińskim,
- warsztaty z Ewą Kamińską,
- warsztaty teatralne, dzięki którym powstał spektakl *Ciało pedagogiczne*,
- Akademia Filmowa – projekt WCIES i Fundacji „Nowe Horyzonty”.

Zajęcia te pokazały ogromny, wręcz skokowy rozwój twórczych sił i umiejętności nauczycieli biorących w nich udział. Pedagodzy stawali się twórcami. Twierdzili, że ten stan, tę umiejętność przenoszą na swoją pracę z dziećmi i młodzieżą. W ankietach podkreślali, że otworzyły im się oczy na świat i siebie, spojrzeli inaczej na zmagania twórcze własnych uczniów, otworzyli się na komunikaty płynące od dzieci. Twierdzili, że widzą więcej, są bardziej refleksyjni, ale też krytyczni wobec swojej pracy. Podkreślali, że warsztatowy charakter zajęć jest najlepszym narzędziem do ćwiczeń i własnego rozwoju.

Projekt „Artyści dla edukacji” w założeniu jest pierwszym etapem pozyskiwania twórców, artystów dla edukacji. Planujemy współpracę z partnerami w drugim etapie, jakim byłby program „Artyści dla edukacji – artyści dla szkoły”, w którym artyści pracowaliby nie tylko z nauczycielami, ale też z uczniami w szkołach. Program ten oparłby się na doświadczeniach amerykańskiego programu „TURNAROUND ARTS”³, propagującego zmianę na lepsze, rozwój szkoły dzięki sztuce. Do programu mogłyby przystąpić szkoły, które chcą spróbować zmiany, rozwoju dzięki sztuce, lub takie, gdzie inne metody wychowawcze lub pedagogiczne nie przynoszą rezultatów, albo np. szkoły integracyjne, gdzie sztuka pomaga w odzyskiwaniu poczucia własnej wartości i sprzyja integracji. Program „TURNAROUND ARTS” pokazał, że zmiana dokonuje się już po kilku miesiącach działań artystów w szkołach. Działania te polegały na ścisłej współpracy artystów, nauczycieli, dyrekcji, prowadzeniu wspólnych działań, warsztatów. W niektórych szkołach było to skokowe podniesienie wyników testów końcowych, w innych ograniczenie absencji uczniów, w jeszcze innych pozyskanie środowiska lokalnego dla rozwoju szkoły. Wszędzie wpływało to pozytywnie na uczniów i nauczycieli, poprawiało atmosferę w placówce.

W niniejszej publikacji zajmę się przedstawieniem plastycznej części projektu. Część teatralną przygotowała koncepcyjnie i zaprosiła artystów i koordynowała Beata Zuziak, doradczyni metodyczna m. st. Warszawy w zakresie edukacji kulturalnej. Na koniec zaprezentuję przykład współpracy z artystą, jaką podjęła jedna z warszawskich szkół z oddziałami integracyjnymi, a której byłam koordynatorką.

³ Więcej o programie „TURNAROUND ARTS” na stronie internetowej [online, dostęp dn. 15.05.2018].

Przykłady twórczych warsztatów dla nauczycieli prowadzonych przez artystów

Moją intencją było zaproszenie do współpracy takich twórców sztuki współczesnej, którzy z jednej strony posiadaliby wartościowy i inspirujący dorobek artystyczny, a z drugiej potrafiliby skoncentrować się na nauczycielu. Podejść do niego indywidualnie, chętnie służyć radą, ale nie dominować, podążać za jego procesem twórczym. Nie każdy artysta potrafi rozumieć, doceniać sztukę nieprofesjonalną i sztukę dziecka. Zależało mi, by artyści ci odznaczali się wysoką kulturą i empatią. Ważną kwestią wydały mi się również prawa autorskie nauczyciela do stworzonego przez siebie pod opieką artysty dzieła. Jest to szczególnie ważne w kontekście częstych zapożyczeń, jakich pełno jest we współczesnej sztuce. Zjawisko to, nazwane „kanibalizmem”⁴, moim zdaniem nie powinno mieć miejsca we współpracy z twórcami nieprofesjonalnymi ze względu na wątpliwości natury etycznej. W projekcie do tej pory wzięli udział Mirosław Maszlanko, Małgorzata Kobus, Paweł Sochacki, Robert Maciejuk, Leszek Jasiński, Witold Kucharczuk, artyści o bardzo zróżnicowanym podejściu do twórczości, posługujący się różnymi mediami.

Ideą było to, aby artyści ci pracowali z nauczycielami nie przez godzinę czy dwie, tylko aby prowadzili co najmniej 2–3 spotkania warsztatowe trwające po 3–4 i więcej godzin dydaktycznych. Celem takich spotkań było:

- lepsze poznanie przez nauczycieli inspiracji artystów, procesu twórczego, jaki zawsze towarzyszy artystycznej kreacji,
- zrozumienie przez profesjonalnych twórców samych nauczycieli – ich potrzeb, możliwości, pasji, a także lęków wynikających z niepewności co do jakości otrzymanej edukacji artystycznej,
- poznanie przez artystów specyfiki i potrzeb szkoły i dzieci, z którymi pracują.

Sztuka i artyści w tym projekcie spełniają rolę doradczą, inspirującą wobec potrzeb edukacji. Ich zadaniem jest pomóc, podpowiedzieć, zmotywować, otworzyć nauczyciela, poszerzyć jego myślenie, dodać odwagi i pewności siebie. Wydobyć z ludzi to, co jest najlepsze i co pomoże im rozwinąć się jako twórcom i kreatywnym nauczycielom. Artyści są tu „ogrodnikami” pielęgnującymi, wspierającymi naturalną potrzebę tworzenia zarówno dorosłych, jak i dzieci. Absolutnie NIE są mistrzami, którym tylko składa się hołd i podziwia ich niedoścignione wytwory. Poniżej przedstawię cztery z kilkunastu prowadzonych przez nich działań.

Plener rzeźby land-art w Celestynowie pod Warszawą

Prowadzony przez Mirosława Maszlanke⁵ całodniowy plener rzeźby land-art w lesie celestynowskim pod Warszawą skierowany był do uczestników Klubu Aktywnego Nauczyciela Pla-

⁴ [Kanibalizm? O zawłaszczeniach w sztuce](#), Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki [online, dostęp dn. 15.05.2018].

⁵ Mirosław Maszlanko jest artystą rzeźbiarzem, absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (1991);

styki(i nie tylko) KANAPA. Poprzedzony był rozmowami o sztuce land-art oraz warsztatami odbywającymi się we WCIES.

Celem spotkania było zainicjowanie, a potem wspomaganie procesu twórczego nauczycieli od rodzenia się koncepcji, poprzez wybór materiałów i miejsca do tworzenia samej rzeźby, aż do opowieści o niej i dokumentacji fotograficznej. Podczas pleneru powstały rzeźby i obiekty z naturalnych, znalezionych w przyrodzie materiałów, wyeksponowane pośród lasów i pól. Z podsumowujących plener rozmów wynikało, że niektórzy pierwszy raz mieli okazję wejść tak głęboko w proces twórczy, doświadczyć go. Jak mówili, doświadczała też bardzo dyskretnej pomocy i inspiracji ze strony artysty. Uczyli się na własnej skórze, jak być nauczycielem – „ogrodnikiem”, a nie „mistrzem”. Cenne moim zdaniem było to, że na koniec każdy prezentował swoją rzeźbę w sposób dla siebie najbardziej naturalny. Taki sposób „omawiania” swoich prac można również z wielkim powodzeniem zastosować w szkole. Powstałe rzeźby zostały opublikowane na facebookowym profilu Klubu Aktywnego Nauczyciela Plastyki (i nie tylko) KANAPA⁶.

Warsztaty mozaiki inspirowanej mozaiką z Rawenny

Uczestnicząc w plenerze artystycznym w kościołach w Rawennie, Mirosław Maszlanko uczył się tradycyjnej, starożytnej metody wykonywania mozaiki. Tym doświadczeniem podzielił się z nauczycielami⁷.

Podczas tego warsztatu znów najważniejszy był proces twórczy. Skierowanie uwagi na materię twórczą, kolor, wielkość ustawiało uczestników od początku w pozycji twórcy odpowiedzialnego za swoje dzieło. Tak też należy traktować uczniów – jak twórców odpowiedzialnych za swoje dzieła. Niezwykle ważna jako podsumowanie jest prezentacja prac, działań przed publicznością. Sztuka to jednak komunikat, rozmowa w innym niż werbalny języku. Dlatego tak istotne było zorganizowanie wystawy, podczas której dokonania nauczycieli obejrzeć mogli uczestnicy szkoleń i goście WCIES. To doświadczenie końcowej wystawy również zostanie przeniesione do szkół.

Artystyczne inspiracje Roberta Maciejuka

Z warszawskimi nauczycielami w ramach programu „Artyści dla edukacji” Robert Maciejuk⁸ tworzył obrazy – wizerunki kultowego Misia Uszatka inspirowane jego własnymi poszukiwa-

artysta znany jest i rozpoznawany jako twórca delikatnych, efemerycznych form budowanych z materiałów równie nietrwałych (żdźbła traw, słomki, patyczki, воск) jak żywot prezentowanych przez niego prac; swoje rzeźby, zaliczane często do land-artu, ustawia nie tylko w galeriach, ale również na polach, w leśnych stawach, pośród drzew; podejmują one „dialog” z otaczającą je przyrodą i „żyją” swoim życiem jeszcze długo po zakończeniu działania artysty.

⁶ Linki do filmów i zdjęć z pleneru: [część 1](#), [część 2](#), [część 3](#), [część 4](#).

⁷ [Mozaika inspirowana motywami z Rawenny](#).

<https://web.facebook.com/media/set/?set=oa.1838809149743430&type=3>

⁸ Robert Maciejuk – malarz; studiował na Wydziale Malarstwa w warszawskiej ASP w latach 1985–1990 pod kierunkiem prof. Stefana Gierowskiego; przewodnim motywem malarstwa Maciejuka są znaki: komunikacyjne, ostrzegawcze, różnego rodzaju logotypy, symbole polityczne; artysta buduje z nich rozbudowane cykle, które

niami twórczymi. Zadaniem autorów była zabawa stylami i konwencjami znanymi z historii sztuki. Powstały misie kubistyczne, impresjonistyczne, realistyczne, dadaistyczne, fowistyczne i inne⁹. Warsztaty miały na celu zapoznanie nauczycieli z różnymi inspiracjami wpływającymi na powstawanie obrazu oraz przeprowadzenie uczestników (w praktyce) przez cały proces twórczy od narodzin koncepcji, poprzez pracę twórczą w technice malarstwa olejnego, do autorefleksji po zakończeniu pracy.

Doświadczenie tego procesu jest kluczowe dla prawidłowego patrzenia na sztukę, artystę i dzieło sztuki nie jako na „mistrza”, który tworzy „piękne dzieła”, lecz na kogoś nieustannie poszukującego prawdy o sobie i świecie. W kontekście pracy z dziećmi stawia to nauczyciela plastyki nie jako wszechwiedzącego dorosłego, którego należy naśladować, lecz jako towarzysza trudnej drogi ucznia przez proces twórczy. Najważniejsze w tych warsztatach były indywidualne rozmowy z każdym uczestnikiem, towarzyszenie mu w procesie twórczym, ewentualna pomoc w rozwiązywaniu dylematów twórczych. Równie ważne były tu nieformalne rozmowy o malarstwie, które miały na celu zachęcenie nauczycieli do wyrażania własnych opinii nawet w kwestii tak złożonej jak sztuka współczesna.

Wyprawa z paletą i pędzlem w głąb historii sztuki

Kurs prowadzony przez artystę rzeźbiarza Leszka Jasińskiego¹⁰ „Wyprawa z paletą i pędzlem w głąb historii sztuki” był odpowiedzią na potrzeby nauczycieli plastyki klas 4–6 szkoły podstawowej i gimnazjum. Dotyczył nauczania historii sztuki poprzez własne doświadczenie twórcze ucznia. Ideą było poczucie ducha epoki, zrozumienie kontekstów, motywacji działania artystów, a także zainspirowanie nauczycieli do własnych poszukiwań twórczych zarówno w zakresie tworzenia scenariuszy do pracy z dziećmi i młodzieżą, jak i działalności artystycznej.

Zadaniem było samodzielne stworzenie przez uczestników prac plastycznych inspirowanych danym kierunkiem w sztuce. Nowatorstwo tej metody polega na odejściu od encyklopedycz-

z jednej strony są wielkim „powtórzeniem”, z drugiej pełne są różnic; obok znaków drugim najważniejszym motywem są bajki dla dzieci; malarz wykorzystuje scenografie do kreskówek oczyszczone z bohaterów, tworząc surrealistyczne pejzaże lub maluje portrety takich postaci jak Colargol i Miś Uszatek; źródło: Zachęta. „Mali przyjaciele z dzieciństwa są na pozór tacy sami, jak zapewne większość z nas ich zapamiętała, coś jednak się zmieniło w ich wyglądzie. Pozbawieni organicznego otoczenia, przedstawieni na neutralnych tłach, są bardzo samotni, smutni, a nawet niepokojąco nieprzewidywalni. Misie spoważniały, z ich pyszczków znikła beztroska i naiwność, a niewinne scenki z pogodnych bajek nabrały zupełnie innego charakteru. Podobnie jak portrety znane z klasycznego malarstwa, podobizny bajkowych postaci nasuwają refleksje o przemijaniu, czasie utraconym, motywach wanitatycznych. Maciejuk kontynuuje grę z malarskimi konwencjami”; źródło: Ewa Gorządek, CSW Zamek Ujazdowski, 2004.

⁹ link do zdjęć [z warsztatów z R. Maciejukiem](#).

¹⁰ „[Jasiński] Studiował malarstwo, a został rzeźbiarzem. Odkąd w 1989 roku, tuż po ukończeniu Akademii, zamieszkał na wsi, przestał dbać o karierę. Nie interesuje go miejskie życie artystyczne i towarzyskie. Ostentacyjnie ignoruje obowiązujące w nim zasady *political correctness*. Jego naturalistyczny warsztat jest wyzywająco niemodny. Jednak Leszek opanował go w stopniu brawurowym. Ktoś tak skomentował jego twórczość: To, co najbardziej nowoczesne, przychodzi dzisiaj do Warszawy nie z Europy, ale ze wsi. Ma pełen sprzecznosci, lecz gorący stosunek do wiary. Jest mazowieckim fundamentalistą. »Walczy« z Kościołem-instytucją, ale jego poruszające rzeźby to przecież sztuka religijna w czystej postaci!” – Wojciech Tuleya.

nego traktowania dziejów sztuki. Jasiński mówił : „Nie kopiuj, zrozum”. Przedstawiając konkretne epoki lub kierunki w sztuce, skupiał się na najbardziej charakterystycznych cechach danego kierunku lub stylu, np. mówiąc o *vanitas* barokowych martwych natur holenderskich, ustawił w sali ogromnych rozmiarów martwą naturę pełną symboli vanitatywnych. Przedstawiając znaczenie tych symboli, poprosił o wykonanie zdjęć tejże martwej natury w sposób, który najbardziej przypominałby kompozycję obrazów Claesza.

Na spotkaniu dotyczącym sztuki systemów totalitarnych zaproponował obejrzenie fragmentów filmów *Pięć kroków do tyranii* oraz *Defilada*. Następnie w formie happeningu przy użyciu rekwizytów systemu totalitarnego (tuba, chusty, flagi) polecił wykonanie portretów wymagowanego wodza oraz pracy grupowej na dużych kartonach pt. *Apoteoza wodza*. Podczas spotkania „Surrealizm – świat z pogranicza snu”, nauczyciele wykonali surrealistycznego „trupa wyśmienitego” w wersji rysowanej, w wersji pisanej – poemat surrealistyczny, ilustrację do tekstu, a także kompozycję *Co się śniło małpie z hanowerskiego zoo*. Oprócz wyżej wymienionych spotkań odbyły się m.in.

- „W mroku paleolitycznej jaskini – malarstwo z Lascaux”,
- „Co nam dali Grecy”,
- „Zabawy z perspektywą”,
- „Francuskie perfumy, czyli sztuka baroku”,
- „Kubiści i fowiści – forma i kolor”,
- „Jak rozumieć sztukę współczesną? Pisuar Duchampa”
- „Abstrakcja – niby nic, a czasem cały kosmos”,
- „Warhol i Hopper – dwa oblicza sztuki amerykańskiej i co z tego wynikało”¹¹.

Po zajęciach nauczyciele podkreślali, że dzięki tej metodzie weszli w skórę artystów, zagłębili się w historię sztuki, a nie tylko oglądali ją z zewnątrz jak widzowie. Zaczęli lepiej rozumieć warunki i przyczyny kształtowania się kultury europejskiej.

Kompetencje kluczowe, które mogli rozwijać nauczyciele podczas spotkań z artystami to m.in.

- twórcza postawa, która jest jednym z elementów inicjatywności i przedsiębiorczości potrzebnej zarówno w życiu osobistym, jak zawodowym, ze szczególnym podkreśleniem uświadomienia sobie, że porażki i błędy są częścią składową procesu kreacji;
- świadomość i ekspresja kulturalna, a przede wszystkim uświadomienie sobie, że sztuka jest jednym ze sposobów komunikacji między ludźmi; język sztuki jest w przeciwieństwie do innych języków ponadczasowy, ponadnarodowy, jednak dla rozumienia go potrzebne jest poznanie i rozumienie kontekstów historycznych, kulturowych, a także samodzielne tworzenie dzieł „w tym języku”.

¹¹ Link do zdjęć z warsztatów: [część 1](#), [część 2](#), [część 3](#).

Artyści dla edukacji – artyści dla szkoły

Na koniec pragnę zaprezentować działania, które jako koordynatorka przeprowadziłam w warszawskiej szkole podstawowej z oddziałami integracyjnymi. Ich najważniejszą część stanowiły warsztaty z artystami¹².

Projekt nosił nazwę „TE-Art. Artystyczny teatrzyk tworzący więzi”. Skierowany był do dwóch klas integracyjnych z największą procentowo liczbą dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W klasach tych stwierdzono wcześniej dużą liczbę konfliktów, trudnych zachowań, trudności wychowawczych i edukacyjnych, brak dostatecznej integracji dzieci, zniechęcenie rodziców do podejmowania działań związanych ze szkołą.

Celem projektu było budowanie więzi wśród dzieci w tych klasach oraz wspieranie ich rozwoju twórczego, a także kształcenie kompetencji społecznych i przedsiębiorczości oraz świadomości i ekspresji kulturalnej. Projekt opierał się na społecznej, więziotwórczej roli teatru i działań parateatralnych wpływających na podniesienie samoakceptacji i wzrost szacunku dla innych. Program wspomagały cztery nauczycielki: dwie wychowawczynie klas, jeden nauczyciel wspomagający i jedna asystentka dziecka z orzeczeniem. Obie klasy uczestniczyły w zaplanowanych wyjściach do teatru lalek na przedstawienia oraz warsztatach.

W porozumieniu z WCIES zostały również przeprowadzone 8-godzinne warsztaty teatralne dla chętnych nauczycieli, podczas których reżyserka Teatru 21 Justyna Wielgus uczyła grupę 12 pedagogów, w jaki sposób tworzyć teatr z dziećmi oraz w jaki sposób działania teatralne i zabawy dramatyczne mogą przyczynić się do integrowania klasy. W ankiecie ewaluacyjnej nauczyciele wyrazili duże zadowolenie z uczestniczenia w tak kreatywnych i niekonwencjonalnych zajęciach, które otwierają oczy na drugiego człowieka. Nauczyciele nawiązali osobiste kontakty z reżyserką. Niektórzy zapisali swoje klasy do programu realizowanego przez Instytut Teatralny pt. „Oswój” (oswajanie się z problemami ludzi z zespołem Dawna).

Na potrzeby programu zakupiono kamerę do dokumentowania spektakli dziecięcych, oświetlenie, statyw, kartę pamięci oraz płyty DVD. Został wykonany mobilny, drewniany teatr lalkowy, specjalnie do tego celu zaprojektowany. Teatr został wyposażony w tkaniny, maski, pokazową scenografię oraz inne elementy zmienne. Moment ustawienia teatrzyku wzbudził ogromne emocje dzieci z różnych klas, które przychodziły na lekcje do pracowni plastycznej. Wszyscy chcieli do niego wchodzić oraz natychmiast przygotowywać przedstawienia. Teatrzyk w stylu szekspirowskiego teatru ulicznego z dużą liczbą wejść, okienek, drzwiczek niezwykle zainspirował dzieci do teatralnych zabaw. Spontanicznie zaczęły powstawać opowiadania i historie, które dzieci chciały zaprezentować innym. Musieliśmy im obiecać, że będziemy pracować z teatrzykiem na lekcjach plastyki.

Przy wykorzystaniu mobilnego teatru zostało przeprowadzonych 14 godzin (6 spotkań) warsztatów teatralnych dla dzieci zakończonych pokazem miniprzedstawień i nagraniami.

¹² Zainspirowane programem „TURNAROUND ARTS”; projekt mógł dojść do skutku dzięki dofinansowaniu z Warszawskich Inicjatyw Edukacyjnych.

Powstało 14 spektakli niezwykle różnorodnych pod względem treści, formy oraz czasu trwania.

Ze względu na specyficzne klasy przyjęte do projektu oraz to, że nigdy wcześniej takich zajęć nie prowadziliśmy, nie wiedzieliśmy, ile godzin należy przeznaczyć na spotkania twórcze z dziećmi, aby we własnym rytmie zdążyły wymyślić scenariusz, role, wykonać lalki, scenografię i przygotować spektakle. Podczas trwania warsztatów okazało się, że godzin powinno być więcej niż się spodziewaliśmy. Zrezygnowaliśmy więc z rozbijania czasu warsztatów na planowane wcześniej elementy, takie jak nauka ruchu scenicznego, choreografii, tworzenia lalek z gąbki, tworzenie dekoracji. Podążyliśmy za dziećmi, za ich wyobraźnią i potrzebami. Skupiliśmy się na tym, żeby grupy teatralne same, każda we własnym tempie i zgodnie z własnym scenariuszem, wyznaczały czas przygotowania spektaklu.

Założeniem prowadzącego warsztaty artysty Leszka Jasińskiego (który również jest autorem projektu mobilnego teatryku) było, aby dać dzieciom jak największą swobodę twórczą zarówno w dobieraniu się w grupy, jak i wymyślaniu tematu, scenariusza i formy przedstawienia. Dzieci poruszały tematy, które dla nich są ważne lub które dają im radość. Autor warsztatów w porozumieniu z nauczycielkami ustalił, że tematy nie mogą „wionąć” moralizatorstwem i dydaktyzmem. Zdecydowaliśmy się pozwolić dzieciom mówić również o tematach tabu, takich jak wojna i zabijanie czy przemoc wobec zwierząt.

Podczas trwania warsztatów okazywało się, że w procesie twórczym zanikają tzw. dysfunkcje. Każde dziecko jest twórcze, każda wypowiedź artystyczna jest ważna i ciekawa dla innych. Dzieci oklaskiwały tak samo przedstawienia długie, z bardzo rozbudowanym scenariuszem i wieloma aktorami, jak i te krótkie, kilkunastosekundowe, tworzone przez jedną osobę (kilkoro dzieci, zwłaszcza z autyzmem i zespołem Aspergera, wolało tworzyć sztuki w pojedynkę). Młodsze dzieci (klasa trzecia) żywo reagowały na spektakl, śmiały się, pomagały aktorom, współtworzyły sztukę. Starsze – bardziej planowo potrafiły pracować nad przedstawieniem. Dzieci pomagały sobie wzajemnie nie tylko w ramach ustalonych grup. Spontanicznie powstawały nowe „stanowiska”, np. chłopiec z orzeczeniem ryzyka niedostosowania społecznego (sprawiający na co dzień trudności wychowawcze) stał się dźwiękowcem, wyszukiwał i puszczał muzykę i podkłady dźwiękowe dla wszystkich, również dla drugiej klasy. Robił to bardzo odpowiedzialnie i koledzy mogli na niego liczyć. Odnotowaliśmy to jako sukces wychowawczy.

Mamy odczucie, że wszystkie dzieci dobrze się bawiły i miały poczucie odniesionego sukcesu. Ostatniego dnia warsztatów na próbie generalnej przedstawienia zostały nagrane. Dzieci mogły uczestniczyć w profesjonalnym dniu zdjęciowym z jego charakterystycznym rytmem i komendami: „Kamera!”, „Akcja!” itp.). Jakość powstałych spektakli, a także obserwacja dzieci podczas całego procesu twórczego, ich współpraca i zaangażowanie pozwalają wnosić, że założenia projektu mówiące o integracji klas zostały zrealizowane.

Największym zaskoczeniem dla artysty prowadzącego zajęcia z dziećmi było to, że projekty dzieci z dysfunkcjami były o wiele bardziej nieszablonowe, nieschematyczne, twórcze od po-

zostałych. Okazało się, że w działaniach teatralnych te dzieci nie tylko przestają być „gorsze”, ale nawet stają się klasowymi gwiazdami. Cenne jest to, że koledzy nie tylko docenili ich kreację, ale mogli się od nich uczyć. Taka sytuacja nie zdarza się często w rzeczywistości szkolnej.

Zakończenie

Projekt „Artyści dla edukacji” trwa. Planujemy spotkania z kolejnymi twórcami sztuki i teatru w Warszawie. Mam nadzieję, że uda się rozszerzyć go na szkołę. Artyści, zapytani, co było dla nich najważniejsze i najciekawsze w spotkaniach, zgodnie twierdzili, że zaskoczył ich entuzjazm i pasja, z jaką nauczyciele chcieli się uczyć i wchodzili w procesy twórcze, ich sprawność i łatwość w przyswajaniu nowych technik, idei, a także ich otwartość na nowe wyzwania. W trakcie rozmów ujawnił się jeden poważny problem: nauczyciele narzekali na niski poziom podyplomowych studiów przygotowujących ich do nauczania przedmiotu plastyka¹³. Według nich studia te nie kształtują twórczego myślenia.

Najważniejsze wnioski i rekomendacje w organizacji spotkań i warsztatów artystów z nauczycielami:

- Najważniejszym celem tych spotkań nie jest doskonalenie sprawności manualnych i warsztatowych nauczycieli takich jak doskonałość w rysunku, tylko nabywanie przez nich umiejętności wychodzenia poza schematy, odwagi przełamywania stereotypów, twórczego myślenia. Z tego powodu dobór artystów powinien uwzględniać nie wirtuozerię twórcy, tylko jego odkrywczność i nowatorstwo oraz otwartość na drugiego człowieka.
- Zajęcia powinny trwać tak długo, by nauczyciele i artyści zdążyli się poznać i by możliwe było indywidualne podejście do każdego uczestnika.
- Artysta nie powinien znajdować się w pozycji nauczającego, a raczej inspiratora i doradcy.
- Podczas spotkań wszyscy uczestnicy powinni zawsze pamiętać o dzieciach i młodzieży jako ostatecznych adresatach i beneficjentach tej współpracy oraz brać pod uwagę ich możliwości oraz potrzeby.

¹³ Wyjątkiem są wydziały artystyczne Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej.